

Nr 76 (16 245)

30

marca 2012

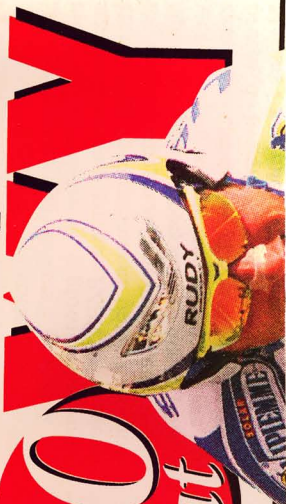
02-672 Warszawa
ul. Domaniewska 52
telefon
22-232-05-03

cena

2,60

w tym 8% VAT

PRZEGLĄD SPORTOWY 90 lat



NASZA RECENZJA

POLECAMY

**EURO DLA ORŁÓW.
ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI, TOM 40**
Autor: Andrzej Gowarzewski
Wydawnictwo: Katowice 2012, 304 strony

Stało się tradycją, że Wydawnictwo GiA każdej wielkiej piłkarskiej imprezie poświęca specjalny tom swojej encyklopedii. W czerwcu czekają miłośników mistrzostwa Europy, więc nie mogło zabraknąć książki poświęconej EURO 2012. Tym bardziej że rozgrywki o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu będą się toczyć na polskich boiskach.

Andrzej Gowarzewski and company przygotowali „EURO dla orłów”, jak zresztą każdy tom, z ogromną starannością. Dzięki temu otrzymaliśmy niezwykle bogate kompendium wiedzy o piłkarskich mistrzostwach Europy. Z książki dowiadujemy się nie tylko o wynikach meczów, składach drużyn. Historia EURO pisana jest za pomocą informacji, anegdot o działaczach, trenerach i piłkarzach, zdjęć, a także ocen wydarzeń na boisku i poza nim. Starszych miłośników futbolu nie zaskoczy informacja, że w gronie inicjatorów rywalizacji o tytuł mistrza Starego Kontynentu był Polak – Leszek Ryłski. Młodszy będą tym faktem z pewnością zaskoczeni.

Zajrzyjmy do rozdziału o pierwszych mistrzostwach. Jednym z faworytów rywalizacji była

pełna światowych gwiazd futbolu drużyna Hiszpanii, która w eliminacjach pokonała biało-czerwonych (4:2, 3:0). Jednak di Stefano, Gento, Suarez nie wywalczyli Pucharu Henri'ego Delaunaya, bo w ćwierćfinale oddali ZSRR dwa mecze walkowerem. Rządzący Hiszpanią generał Franco nie pozwolił swoim piłkarzom nie tylko na wyjazd do Moskwy, ale na rozegranie meczu z Rosjanami w Madrycie. W ten sposób – o czym

nie każdy wie – dyktator znacząco pomógł piłkarzom ZSRR w zdobyciu pierwszego w historii tytułu mistrza Europy.

„EURO dla orłów” odkrywa też powody niezakwalifikowania się biało-czerwonych do finałów mistrzostw w 1980 roku. Polacy, prowadzeni przez trenera Ryszarda Kuleszę, poradzili sobie z silną drużyną Holandii (2:1, 1:1), ale zgubili punkty w meczach z NRD (1:2, 1:1). „Padły, choć tylko po cichu – czytamy na stronie 102 – i w wąskim gronie, oskarżenia o stosowanie przez rywali nieuczynnych praktyk. Polegały one na aplikowaniu niemieckim piłkarzom środków wspomagają-

cych, przy jednoczesnej ingerencji gospodarzy w menu serwowane gościom”.

Brak miejsca nie pozwala nam na cytowanie innych smakowitych opowieści z historii EURO, zapisanych na kartach 40. tomu Encyklopedii piłkarskiej Fuji. Polecamy lekturę tego wydawnictwa. Jesteśmy pewni, że każdy czytelnik znajdzie w nim coś ciekawego dla siebie.

KAZIMIERZ MARCINEK

